

HOMILIA PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ OTWIERAJĄCEJ KONWENT GENERALNY SIÓSTR MIŁOSIERDZIA

Paryż, 29 października 2021



Czytania: Rz 9, 1-5; Łk 14, 1-6

Czytania na dzień dzisiejszy bardzo dobrze współbrzmia z rozpoczęciem waszego Konwentu Generalnego, gdyż łączą się z wybranym przez was tematem: „EPHATA! Przejdź przez bramę... Iść ku... Spotkać”.

W pierwszym czytaniu Apostoł Paweł wyraża swoje cierpienie z powodu swojego narodu, który nie odpowiedział na Dobrą Nowinę objawienia się Mesjasza. Posuwa się aż do stwierdzenia, że wolałby sam być pod klątwą, gdyby tylko miało to ich doprowadzić do zbawienia.

Jestem pewien, że Siostry również nieraz cierpiały z powodu tego, że nie mogły odpowiedzieć na wszystkie wezwania Ubogich. Wiele spośród was jest gotowych wszystko zrobić, by przynieść ulgę w ich zmaganiach, ale wasze ręce często są związane brakiem środków lub przeszkodami biurokratycznymi. Niekiedy niemożliwe jest danie pozytywnej odpowiedzi na ich liczne potrzeby i to jest dla was bolesne.

Dzisiejsza Ewangelia opowiada o cudzie uzdrowienia, podobnym do tego, na podstawie którego wybrałyście temat waszych Konwentów, które przebiegały w czasie dwóch ostatnich lat. W tym, który wybrałyście, pochodzącym z Ewangelii św. Marka, ludzie zaprowadzili głuchoniemego do Jezusa, prosząc, by położył na niego ręce. W dzisiejszym opowiadaniu Jezus reaguje sam, bez niczyjej prośby, gdyż wie, że jest obserwowany czy uzdrowi w szabat. Zdecydował się potwierdzić swoją władzę jako Pan szabatu po to, by wystawić na próbę ich sposób myślenia. Czyniąc to, wprost podkreśla, że prawo szabatu nigdy nie zabrania spełniania uczynków miłosierdzia.

My również często jesteśmy wezwani, by iść pod prąd, by przeciwstawiać się ogólnym trendom. To wymaga dużo odwagi i przekonania. Powinniśmy być głęboko zakorzenieni w nauczaniu Jezusa, by być gotowymi naśladować Jego przykład pod tym względem. Nie będziemy wystarczająco odważni w naszych działaniach, jeśli nie będziemy przekonani o tym, co jest prawdziwe i słuszne.

Tymczasem, jak przypomina Benedykt XVI:

„Miłość jest większa od sprawiedliwości, ponieważ kochać to znaczy dawać, ofiarować coś swojego drugiemu; ale nie ma nigdy miłości bez sprawiedliwości, która nakazuje, by dać drugiemu to, co jest jego, co mu się należy dlatego, że istnieje i działa. Nie mogę drugiemu «dać» czegoś od siebie, jeżeli mu nie dam w pierwszym rzędzie tego, co mu się sprawiedliwie należy” (Caritas in Veritate, 6).

Św. Wincenty również poucza: *„Miłosierdzie, któremu nie*

towarzyszy sprawiedliwość albo takie, które pozwala nam czynić więcej, niż racjonalnie możemy, nie jest wcale miłosierdziem” (SVP II, 73).

Dołożmy więc starań, by mieć serce św. Pawła, koncentrując się całkowicie na naszych wysiłkach, aby przyjść z pomocą Ubogim i cierpiącym oraz mieć serce Jezusa, czuwając nad tym, by wszystkie nasze działania były prowadzone zgodnie ze sprawiedliwością i z Ewangelią.

Pozwólcie, że zakończę modlitwą, którą św. Wincenty ofiarował pierwszym Siostrzom Miłosierdzia:

„O, mój Boże! Oddajemy się Tobie, aby wypełnić Twój zamiar wobec nas. Uznajemy, że jesteśmy niegodni tej łaski, ale prosimy o nią przez miłość Twojego Syna; prosimy o nią przez wstawiennictwo Maryi; prosimy Cię o nią także przez nasze Siostry, które już w swej dobroci zechciałeś umieścić w Twoim świętym raju. Udziel nam jej, dobry Boże, dla większej Twej chwały i błogosław nam. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen” (SVP IX, 120).

Tomaž Mavrič, CM
Przełożony Generalny